

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO. Arkadiusz Marcia

Protokolant : Magdalena Kielbus

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko Z. C.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

I. uznaje za bezskuteczną umowę o podział majątku wspólnego zawartą w dniu 14 stycznia 2011 roku w Kancelarii Notarialnej Notariusz I. A.repertorium (...)nr (...)pomiędzy A. C. (1)a Z. C.w stosunku do powoda Z. P.któremu przysługuje wobec dłużniczki A. C. (1)wierzytelność wynikająca z tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w G.z dnia 7 października 2011 roku sygn. akt X GNc 424/11 – co do należności głównej w kwocie 203.294,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 17.382 zł.

Sygn. akt IC 655/13

UZASADNIENIE

Powód Z. P.w pozwie skierowanym przeciwko Z. C.wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego czynności prawnej – umowy o podział majątku wspólnego z dnia 14 stycznia 2011 roku, Repertorium (...), zawartej przed Notariuszem I. A.z Kancelarii Notarialnej w C.przy ul. (...), mocą której dłużnik A. C. (1)przekazała na własność małżonka – pozwanego Z. C.składniki majątkowe o łącznej wartości 393.000 zł z jego pokrzywdzeniem, z uwagi na fakt, iż przysługuje mu wobec dłużnika wierzytelność wynikająca z tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w G.z dnia 7 października 2011 roku, sygn. akt X GNc 424/11, w wysokości 203.294, 06 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Nadto wniósł o nakazanie pozwanemu znoszenia egzekucji z nieruchomości położonej w G.przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...)i z pozostałych składników majątkowych nabytych w wyniku podziału majątku wspólnego oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż posiada w stosunku do małżonki pozwanego – A. C. (1)wierzytelność, stwierdzoną nakazem zapłaty wydanym w dniu 7 października 2011 roku przez Sąd Okręgowy w G. w sprawie o sygn. akt X GNc 424/11, na mocy którego zasądzono od niej na jego rzecz kwotę 203.294, 06 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. Podniósł, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużniczce nie przyniosło rezultatu, albowiem – jak się okazało – nie posiada ona żadnego majątku. Zarzucił, że przyczyną braku jego pełnego zaspokojenia jest niewypłacalność dłużniczki spowodowana czynnością prawną dokonaną przez nią z

jego pokrzywdzeniem, a to zawarciem w dniu 14 stycznia 2011 roku przez nią ze swoim mężem, tj. pozwanym Z. C., małżeńskiej umowy majątkowej o ustanowieniu rozdzielności majątkowej oraz umowy o podział majątku wspólnego. Na podstawie tej ostatniej umowy pozwanemu przyznane zostały na własność niemalże wszystkie składniki majątku wspólnego o łącznej wartości 393.000 zł (nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, wyposażenie tego budynku, samochód osobowy oraz środki pieniężne), natomiast dłużniczce przypadł jedynie samochód o wartości 4.000 zł, przy czym podział ten odbył się bez ustanowienia jakichkolwiek spłat względem małżonków. Tym sposobem dłużniczka wyzbyła się całego majątku, z którego mogło nastąpić zaspokojenie wierzytelności. Powód wskazał nadto, że jeszcze przed dokonaniem zaskarżonej czynności prawnej dłużniczka z premedytacją wyzbywała się majątku, który pozwoliłby na zaspokojenie wierzytelności, m. in. w dacie, kiedy dług był już wymagalny, działając wspólnie z pozwanym sprzedała nieruchomość o wartości 400.000 zł położoną we W.przy ul. (...), gdzie prowadziła działalność gospodarczą, w związku z którą powstała jego wierzytelność, ze środków zaś w ten sposób uzyskanych nie uregulowała długu. Zarzucił, że zaskarżona umowa o podział majątku wspólnego została dokonana ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, nie sposób bowiem wątpić, że pozwany, godząc się na podział majątku wspólnego, w wyniku którego cały dorobek wspólny małżonków przeszedł na jego własność, nie wiedział o istnieniu jego wierzytelności. Zaznaczył, że okoliczność, iż przysporzenie majątkowe nastąpiło na rzecz osoby pozostającej z dłużniczką w bliskim stosunku nabiera szczególnej wyrazistości wobec faktu, że prowadziła ona działalność gospodarczą, w związku z którą powstał dług, właśnie przy współdziałaniu męża – pozwanego. Na ich wspólny adres zamieszkania (pозwanego i dłużniczki) we W.przy ul. (...)(który był jednocześnie miejscem prowadzenia działalności dłużniczki), kierowane były wezwania do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. C. wniósł o oddalenie powództwa w całości zarzucając, że zupełnie bezprzedmiotowe i nietrafne są żądania powoda oparte na konstrukcji skargi paulińskiej.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zarzucił, że to powód jest osobą nieuczciwą, albowiem wprowadził dłużniczkę w błąd co do sposobu i zasad wspólnego prowadzenia z nią działalności gospodarczej. Podniósł, że decyzja o sprzedaży domu we W. i przeprowadzce do G. zapadła w maju 2010 roku, po utracie przez niego pracy i już wtedy doszło też do rozmowy z powodem, w trakcie której rozważana była możliwość przeniesienia sklepu do W. lub też otwarcia w W. drugiego sklepu. Jesienią tego roku strony uzgodniły dalszą strategię prowadzenia działalności i wywiązywania się ze zobowiązań wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej. Zarzucił, że zawierając wraz ze swoją żoną umowę o rozdzielności majątkowej i podziale majątku nie mieli żadnej wiadomości o zamiarze zamknięcia sklepu przez powoda, zaś A. C. (1) miała dalsze plany jego rozwoju lub w dalszej przyszłości jego ratowania albo nawet ewentualnego zakończenia prowadzonej działalności gospodarczej. Umowa ta zawarta natomiast między nimi została z powodu braku porozumienia co do planowanych inwestycji w przyszłości, małżonkowie mieli różne wizje prowadzenia działalności gospodarczej: żona – branża turystyczna, pozwany – branża reklamowa. Małżonkowie uznali przy tym, że zgodnie z dotychczasowym dorobkiem małżeńskim stron to pozwany doprowadził swoją pracą do takiego stanu tego majątku, w którym zapracował na wszystkie jego składniki, dlatego też to jemu przypadła nieruchomość w G., oszczędności w kwocie 98.000 zł oraz samochody, zaś odpowiednikiem wkładu A. C. (1) pozostaje samochód osobowy marki V. (...), gdyż pracowała ona bardzo krótko i właściwie nie dołożyła się swoją pracą do powiększenia majątku dorobkowego małżonków. Nie jest zatem prawdą, iż umowa o podział majątku dorobkowego została dokonana ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Wskazał, że przedmiotowa umowa zawarta została w dniu 14 stycznia 2011 roku, podczas gdy powód dopiero w dniu 14 lutego 2011 roku wtargnął do sklepu wraz ze swoją żoną i w asyście kilku swoich pracowników, gdzie następnie w bezpardonowy sposób rozgonił klientów oczekujących na jego otwarcie i krzykiem zastraszając klientów zamknął sklep od wewnątrz stawiając na straży przy drzwiach swoich ludzi. Nakaz zapłaty zaś, z którego wynika wierzytelność powoda wydany został dopiero w dniu 7 października 2011 roku, a więc już prawie 8 miesięcy po zawarciu małżeńskiej umowy majątkowej. Zakwestionował również podawane przez powoda daty wymagalności wierzytelności objętych tytułem wykonawczym wskazując, iż nie przedstawił on na te okoliczności żadnych dowodów. Pozwany podniósł także, że powód w toku niniejszego postępowania żąda zapłaty od A. C. (1) w całości, podczas gdy współniczką w prowadzeniu tej działalności gospodarczej była także żona powoda, którą obciąża 50% całości długu. W takiej zaś sytuacji każde rozstrzygnięcie Sądu w niniejszej sprawie winno mieć także na uwadze zadłużenie żony powoda. Zarzucił nadto, że nie odpowiada on całym swoim majątkiem za hipotetyczne długi

małżonki, zaś jego udział w przedmiotowej nieruchomości wynikający z ustawy wynosi co najmniej 1/2 części, a zatem niemożliwe jest prowadzenie ewentualnej egzekucji do całości nieruchomości położonej w G.. Podniósł również, że z żadnego dowodu nie wynika by miał on wyrazić zgodę na zaciągnięcie zobowiązań przez swoją małżonkę do majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Powód Z. P. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) (...) w G. (hurtownia odzieży używanej). Pozwany Z. C. i jego żona A. C. (1) nie posiadali środków finansowych na rozpoczęcie prowadzenia własnej działalności gospodarczej, jednakże przy wsparciu powoda i jego żony Z. P.-M. A. C. (1) zaczęła prowadzić taką działalność – sklep detaliczny z odzieżą używaną w G.. Działalność ta prowadzona była w ramach spółki cywilnej pod nazwą (...). Umowa tej spółki zawarta została przez A. C. (1) i Z. P.-M. w dniu 17 czerwca 2009 roku. Siedzibą działalności spółki było miejsce zamieszkania pozwanego i jego żony, tj. miejscowość W. ul. (...), na który to adres kierowana była korespondencja. Współpraca powoda z tą Spółką polegała na tym, że począwszy od września 2009 roku sprzedawał on wspólnikom towar w postaci używanej odzieży.

Bezsporne

Z uwagi na fakt, że powód i jego żona nie zamieszkiwali w miejscu siedziby sklepu działalność powyższą prowadziła praktycznie głównie A. C. (1) (otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w kwotach ok. 1.000 zł, jednakże nie w każdym miesiącu), przy faktycznej pomocy pozwanego Z. C., co było również ustnie uzgodnione z powodem i jego żoną. Pozwany nigdy nie był formalnie zatrudniony przez (...) Spółki (...). Ilekroć jednak powód wraz z żoną przyjeżdżali do sklepu, pozwany zawsze tam przebywał, pomagał przy załadunku i rozładunku towarów, zajmował się sprawami „technicznymi”. Nadto pozwany osobiście wykonywał i nadzorował prace związane z sortowaniem towaru dostarczanego przez powoda (sortownia znajdowała się w budynku obok domu, który zajmował pozwany wraz z żoną we W.).

Dowody: przesłuchanie powoda Z. P. – k. 96 i e-protokół,

przesłuchanie pozwanego Z. C. – k. 96 i e-protokół.

W związku z prowadzeniem tej działalności powstawały zadłużenia w stosunku do powoda. Problemy z płatnościami ze strony (...) s.c. za dostarczane przez powoda towary występowały praktycznie od początku faktycznego rozpoczęcia prowadzenia sklepu (sprzedaży detalicznej). Powód i jego żona wielokrotnie rozmawiali na ten temat zarówno z A. C. (1), jak i z pozwanym. Powód miał świadomość, że początki prowadzenia działalności gospodarczej bywają trudne, dlatego też nie podejmował w stosunku do (...) Spółki (...) żadnych środków prawnych mających na celu wyegzekwowanie swoich należności. Nadto A. C. (1) prosiła go, by oczekiwał na płatności.

Dowód: przesłuchanie powoda Z. P. – k. 96 i e-protokół.

Działalność gospodarcza prowadzona przez A. C. (1) i Z. P.-M. nadal przynosiła jednak starty, a długi w stosunku do powoda sięgały kwoty 300.000 zł. Z powodu dalszego nieregulowania należności, po około roku czasu od uruchomienia sklepu, powód zaczął przeprowadzać z A. C. (1), a także z jej mężem rozmowy mające na celu ugodowe zakończenie sprawy. Rozważano wówczas m. in. przejście prowadzonego przez A. C. (1) i pozwanego sklepu przez powoda.

Dowód: przesłuchanie powoda Z. P. – k. 96 i e-protokół.

Pismem z dnia 3 stycznia 2011 roku powód wezwał Spółkę Cywilną (...) do zapłaty pozostającej do uregulowania należności w łącznej kwocie 294.940, 61 zł. Wezwanie to skierowane zostało w tym dniu na adres miejsca zamieszkania pozwanego i jego żony będący zarazem adresem siedziby spółki.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 28 – 29 w aktach sprawy Sądu Okręgowego wG., sygn. akt X CNc 424/11 – w załączeniu.

Na mocy uchwały z dnia 14 lutego 2011 roku A. C. (1) i Z. P.-M. jednomyślnie rozwiązały Spółkę Cywilną (...) ze skutkiem na dzień podjęcia uchwały.

W tym samym dniu powód zawarł ze współnikami spółki cywilnej (...) ugodę dotyczącą warunków spłaty zadłużenia w/w Spółki wynikającego z zakupu towarów handlowych. Strony oświadczyły wówczas, że stan zadłużenia Spółki na dzień 11 stycznia 2011 roku wynosi 304.752, 58 zł bez odsetek ustawowych z tytułu zwłoki w uregulowaniu należności. (...) spółki cywilnej dokonały też wtedy częściowej spłaty zadłużenia w wysokości 121.000 zł.

Dowody: uchwała z dnia 14 lutego 2011 roku – k. 84,

ugoda pozasądowa z dnia 14 lutego 2011 roku – k. 34 – 35,

przesłuchanie powoda Z. P. – k. 96 i e-protokół,

przesłuchanie pozwanego Z. C. – k. 96 i e-protokół.

Nakazem zapłaty, wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 7 października 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt X GNc 424/11, Sąd Okręgowy w G. nakazał A. C. (1) aby zapłaciła na rzecz powoda Z. P. kwotę 203.294, 06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 10.183, 61 zł od dnia 29 grudnia 2009 roku,
- 10.199, 20 zł od dnia 16 lutego 2010 roku,
- 16.695 zł od dnia 26 marca 2010 roku,
- 10.904, 36 zł od dnia 29 kwietnia 2010 roku,
- 11.248, 03 zł od dnia 30 czerwca 2010 roku,
- 11.058, 57 zł od dnia 7 lipca 2010 roku,
- 12.396, 42 zł od dnia 20 lipca 2010 roku,
- 22.580, 37 zł od dnia 28 lipca 2010 roku,
- 4.880 zł od dnia 5 sierpnia 2010 roku,
- 12.263, 44 zł od dnia 7 września 2010 roku,
- 14.744, 92 zł od dnia 22 września 2010 roku,
- 13.969 zł od dnia 5 października 2010 roku,
- 7.693, 69 zł od dnia 19 października 2010 roku,
- 7.329, 76 zł od dnia 24 listopada 2010 roku,
- 7.793, 60 zł od dnia 15 grudnia 2010 roku,
- 10.111, 97 zł od dnia 23 grudnia 2010 roku

oraz kwotę 9.758 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wierzytelności te powstały w związku z opisaną wyżej współpracą powoda z (...) s.c.

Bezsporne

Postanowieniem z dnia 2 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy w G. nadał tytułowi egzekucyjnemu w postaci w/w nakazu zapłaty z dnia 7 października 2011 roku klauzulę wykonalności.

Bezsporne

W oparciu o ten tytuł wykonawczy powód wniósł o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużniczce A. C. (1). Postępowanie to prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w D. K. S.(sprawa zarejestrowana pod sygnaturą akt KM 171/12).

W wyniku prowadzenia powyższego postępowania egzekucyjnego powód nie uzyskał zaspokojenia przysługującej mu przeciwko dłużniczce wierzytelności w żadnej części. Postępowanie to zostało ostatecznie umorzone postanowieniem Komornika z dnia 31 grudnia 2012 roku wobec stwierdzenia, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych.

Bezsporne

W dniu 20 grudnia 2010 roku A. C. (1) i pozwany sprzedali, stanowiącą ich własność na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, nieruchomość gruntową zabudowaną budynkiem mieszkalnym położoną we W. za kwotę 400.000 zł. Za środki finansowe uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości pozwany i jego żona nabyli nieruchomość zabudowaną w G. za cenę 260.000 zł. Pozostałe środki finansowe ze sprzedaży domu we W. wydali na spłatę kredytu zaciągniętego na jego nabycie, część pozwany przeznaczył na sfinansowanie nowej działalności gospodarczej, pozostała kwota została przez nich spożytkowana na bieżące potrzeby rodziny.

Dowody: umowa sprzedaży z dnia 20 grudnia 2010 roku, wypis z aktu notarialnego repertorium A, Nr (...) – k. 70 – 73,

protokół z posiedzenia jawnego z dnia 17 grudnia 2012 roku, w sprawie Sądu Rejonowego w W. sygn. akt VI GCo 193/12 – k. 45 – 47 i K. 25 – 27 w aktach Sądu Rejonowego w (...) sygn. akt VI GCo 193/12 – w załączeniu,

przesłuchanie pozwanego Z. C. – k. 96 i e-protokół.

W dniu 14 stycznia 2011 roku, przed notariuszem I. A. w Kancelarii Notarialnej w C. dłużniczka A. C. (1) i jej mąż – pozwany Z. C. – zawarli umowę majątkową małżeńską o ustanowieniu rozdzielności majątkowej z dniem zawarcia niniejszej umowy. Ponadto zawarli oni wówczas także umowę o podział majątku wspólnego, na mocy której na pozwanego przeszło prawo własności do:

1. nieruchomości zabudowanej położonej w G. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o obszarze (...), dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...) – o wartości 250.000 zł, (nabytej przez małżonków z majątku wspólnego na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 4 stycznia 2011 roku),
2. wyposażenia budynku mieszkalnego znajdującego się na opisanej wyżej nieruchomości – o wartości 20.000 zł,
3. samochodu osobowego marki O. (...) (...), nr rej. (...) – o wartości 15.000 zł,
4. przyczepy specjalnej kempingowej marki T. (...) p, nr rej (...) – o wartości 10.000 zł,
5. zgromadzonych na rachunku oszczędnościowym w (...) Banku (...) środków pieniężnych – w kwocie 98.000 zł, natomiast na własność dłużniczki A. C. (1) przeszedł samochód osobowy marki V. (...) (...) nr rej (...) o wartości 4.000 zł.

Opisane wyżej składniki majątkowe stanowiły całość majątku wspólnego pozwanego i jego żony, który objęty był majątkową wspólnością ustawową, do czasu zawarcia przez nich majątkowej umowy małżeńskiej ustanawiającej rozdzielność majątkową. Wartość tego majątku wynosiła 397.000 zł, przy czym wartość majątku przyznanego pozwanemu wyniosła łącznie 393.000 zł, zaś wartość majątku przyznanego A. C. (1) – kwotę 4.000 zł. Małżonkowie oświadczyli ponadto, że w związku z podziałem majątku wspólnego nie zgłaszają względem siebie żadnych roszczeń z tytułu spłat, ani też żadnych pretensji finansowych, jak też, że nie będą podnosić ich w przyszłości, a także, że postanowienia zawartej przez nich umowy w pełni zaspokajają ich roszczenia do majątku wspólnego, wobec czego nie zachowują wobec siebie jakichkolwiek roszczeń dotyczących ich dotychczasowego majątku wspólnego.

Pozwany ustanowił także wtedy na rzecz swojej żony osobistą, dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania na przypadającej mu nieruchomości, polegającą na prawie zamieszkiwania przez uprawnioną w całym budynku mieszkalnym znajdującym się na przedmiotowej działce gruntu wraz z prawem współkorzystania z wszystkich pomieszczeń i urządzeń służących do użytku mieszkańców domu, budynków gospodarczych i działki gruntu.

W chwili zawarcia tej umowy pozwany pozostawał w związku małżeńskim z A. C. (1) od dwunastu lat.

Bezsporne

A. C. (1) nadal zamieszkuje wraz z pozwanym i dziećmi w G. przy ul. (...), na podstawie służebności mieszkania ustanowionej na mocy umowy z pozwanym zawartej w dniu 14 stycznia 2011 roku.

Bezsporne

Powód wystąpił do Sądu Rejonowego w W. z wnioskiem o wyjawienie przez A. C. (1) majątku. Podczas posiedzenia jawnego wyznaczonego w tej sprawie na dzień 17 grudnia 2012 roku (sygn. akt VI GCo 193/12) dłużniczka złożyła wykaz majątku. Oświadczyła, że jest osobą bezrobotną, nie przysługuje jej prawo do zasiłku dla bezrobotnych, nie posiada żadnych nieruchomości, oszczędności, akcji, ani obligacji, nie przysługują jej żadne wierzytelności, zaś samochód, który przypadł jej w związku z podziałem majątku wspólnego małżonków sprzedała w kwietniu 2011 roku za kwotę 4.500 zł. Nadto podała także, że po spółce cywilnej, w ramach której prowadziła wraz z żoną powoda działalność gospodarczą pozostały tylko długi.

Bezsporne

Pismem z dnia 14 lutego 2013 roku powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty wierzytelności w kwocie 203.294, 06 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu w kwocie 9.758 zł wynikającymi z nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z dnia 7 października 2011 roku, sygn. akt X GNC 424/11, bądź wskazania składników majątku dłużniczki A. C. (1), które mogłyby zaspokoić jego należność w terminie 5 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego i w razie konieczności egzekucyjnego. Wezwanie to okazało się bezskuteczne.

Bezsporne

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści przepisu art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§ 2 tegoż artykułu). W myśl przepisu art. 527 § 3 k.c. jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową

osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W oparciu o w/w regulacje prawne, składające się na instytucję określaną zbiorczo jako tzw. skarga pauliańska czy też akcja pauliańska, statuującą zasady ochrony wierzyciela przed niewypłacalnością dłużnika, powód wystąpił z żądaniem uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowy o podział majątku zawartej w dniu 14 stycznia 2011 roku przez jego dłużniczkę A. C. (1) ze swoim mężem, tj. pozwanym Z. C., na mocy której ten ostatni uzyskał korzyści majątkowe w postaci prawa własności znakomitej większości składników majątkowych, które dotychczas objęte były wspólnością majątkową małżeńską, a które to przysporzenie na jego rzecz skutkowało miało w rezultacie tym, że powód nie uzyskał zaspokojenia swojej wierzytelności nawet w niewielkiej części.

Celem instytucji skargi pauliańskiej jest ochrona interesów wierzyciela na wypadek niełojalnego (czy wręcz nieuczciwego) postępowania dłużnika, który z pokrzywdzeniem wierzyciela wyzbywa się składników swego majątku na rzecz osób trzecich lub majątek ten obciąża, zaciągając kolejne zobowiązania i w ten sposób stwarza lub pogłębia stan swojej niewypłacalności. Instytucja ta stanowi przy tym wyjątek od generalnej zasady prawa zobowiązaniowego, zgodnie z którą stosunek obligacyjny działa tylko pomiędzy stronami tego stosunku, bowiem uwzględnienie skargi pauliańskiej powoduje, iż wierzyciel będzie mógł dochodzić swoich roszczeń od osoby trzeciej (z którą dłużnik dokonał krzywdzącej dla wierzyciela czynności prawnej), a czynność prawna dłużnika utraci moc w stosunku do wierzyciela występującego ze skargą pauliańską (tzw. bezskuteczność względna). Umowa o podział majątku wspólnego, w takim kształcie, w jakim zawarta została przez pozwanego i jego żonę, niewątpliwie stanowi czynność prawną przynoszącą korzyść majątkową małżonkowi dłużniczki, a więc czynność określaną jako przysparzającą, a zatem do ubiegania się o uznanie jej za bezskuteczną uprawnione i dopuszczalne jest oparcie swego żądania, tak jak to uczynił powód w niniejszej sprawie, na przepisach art. 527 k.c. i n. Stanowisko to zostało już zresztą potwierdzone w judykaturze (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 roku, sygn. akt III CKN 554/98, Lex nr 52736; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 roku, sygn. akt III CZP 41/10, OSNC 2011/1/5; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 682/12, Lex nr 1267290).

Przesłankami warunkującymi możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej są: 1) istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności (skonkretyzowana i zaskarżalna wierzytelność pieniężna), 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią, 3) uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią, 4) pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, 5) dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, 6) świadomość natury tego działania po stronie osoby trzeciej. Dla uwzględnienia powództwa ze skargi pauliańskiej wszystkie wymienione przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia co do zasady - zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. - obciąża wierzyciela, który jest uprawniony do zaskarżenia czynności prawnej dłużnika, aczkolwiek w jego interesie ustanowione zostały określone domniemania prawne (art. 527 § 3 i 4 k.c., art. 528 k.c., 529 k.c.), ułatwiając jego sytuację dowodową i przerzucając ciężar dowodu na pozwaną osobę trzecią, z którą dłużnik dokonał czynności prawnej.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było to, że w dniu 14 stycznia 2011 roku, przed Notariuszem I. A.w Kancelarii Notarialnej w C.pozwany Z. C.i jego żona A. C. (1)zawarli umowę majątkową małżeńską o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, a zarazem dokonali podziału majątku wspólnego, wskutek czego pozwanemu przyznane zostało prawo własności składników majątku wspólnego (którego wartość w całości wynosiła 397.000 zł) w postaci nieruchomości zabudowanej położonej w G.przy ul. (...), wyposażenia budynku mieszkalnego znajdującego się na tej nieruchomości, samochodu osobowego marki O. (...), przyczepy specjalnej kempingowej oraz zgromadzonych na rachunku oszczędnościowym w (...) Banku (...)środków pieniężnych, które to składniki w dniu zawarcia tej umowy przedstawiały łączną wartość 393.000 zł, natomiast na własność A. C. (1)przeszedł samochód osobowy marki V.o wartości 4.000 zł. W związku z podziałem majątku wspólnego małżonkowie nie wnosili względem siebie żadnych roszczeń z tytułu spłat, ani też nie rościli żadnych pretensji finansowych, jak też oświadczyli, że nie będą podnosić ich w przyszłości. Poza sporem pozostawało również to, że powodowi przysługuje od dłużniczki A. C. (1)wierzytelność wynikająca z nakazu zapłaty wydanego w dniu 7 października 2011 roku przez Sąd Okręgowy w (...), na mocy którego

zasądzono od niej na jego rzecz kwotę 203.294, 06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dat następujących po dniach wymagalności poszczególnych należności składających się łącznie na w/w sumę oraz kwotę 9.758 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ta ostatnia okoliczność wykazana została przez powoda, zgodnie z rygiorem rozkładu ciężaru dowodu określonym w przepisach art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., za pomocą stosownych dowodów w postaci dokumentów (m. in. kserokopii nakazu zapłaty oraz kserokopii postanowienia Sądu Okręgowego w G.o nadaniu temuż nakazowi klauzuli wykonalności, których oryginały znajdują się w aktach tego Sądu sygn. akt X GNc 424/11), zaś pozwany jej nie negował na żadnym etapie postępowania tak co do zasady, jak też co do wysokości, jakkolwiek z jednej strony dowodził, iż powód nie wykazał w jakiej dacie poszczególne jego roszczenia były wymagalne, z drugiej zaś strony podnosił, że połowa z tego zobowiązania w rzeczywistości obciąża żonę powoda, która wraz z A. C. (1) była wspólniczką spółki cywilnej (...), w związku z prowadzeniem której to działalności powstały zadłużenia w stosunku do powoda. Wskazać trzeba, że przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd jest związany treścią tego nakazu zapłaty (art. 366 k.p.c. w zw. z art. 353² k.p.c.) i pozbawiony jest uprawnień do badania zasadności jego wydania. Podstawy wydania takiego rozstrzygnięcia nie mogą być zatem w tym miejscu rozważane. Zauważyć jedynie można, że – wbrew twierdzeniom pozwanego – z samej treści tego nakazu wynika, w jakich datach poszczególne należności powoda stawały się wymagalne, o czym świadczy bieg terminów odsetek każdej z wierzytelności przyznanych w tymże nakazie. Pierwsza z nich wymagalna była już w grudniu 2009 roku, wszystkie zaś stały się wymagalne jeszcze przed datą zawarcia przez pozwanego i A. C. (1) umowy o podział majątku wspólnego (ostatnia w grudniu 2010 roku). Powyższy nakaz zapłaty wydany został w oparciu o przedłożone przez powoda faktury VAT wystawione przez niego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (...) (...) z tytułu sprzedaży odzieży używanej spółce cywilnej (...), przy czym pozwany nie kwestionował ani terminów płatności wskazanych w powyższych fakturach, ani też tego, że odbiór tych faktur potwierdzała swym własnoręcznym podpisem jego żona A. C. (1). Co się zaś tyczy podnoszonej przez niego okoliczności, że dług ten obciąża w połowie żonę powoda stwierdzić należy, że fakt, iż A. C. (1) prowadziła działalność, w związku z którą powstało to zadłużenie wraz z Z.P.-M. pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 864 k.c. za zobowiązania spółki cywilnej wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie. Z istoty solidarności dłużników wynika zaś, że w sytuacji gdy kilku dłużników jest zobowiązanych w sposób solidarny to wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych, przy czym aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani (art. 366 § 1 i 2 k.c.). Powód mógł zatem zgodnie z powyższymi regulacjami domagać się uregulowania całości długu od jednego ze współników i w tym celu wystąpić przeciwko niemu na drogę postępowania sądowego. Po uzyskaniu zaś orzeczenia zasądzającego od A. C. (1) na jego rzecz całość długu uprawniony był do wszczęcia wobec niej postępowania egzekucyjnego w celu wyegzekwowania całości należności. Realizację tego uprawnienia faktycznie umożliwi mu natomiast wyrok uwzględniający niniejsze powództwo. W przypadku wyegzekwowania całości zobowiązania od A. C. (2) będzie jej natomiast przysługiwało względem drugiej współniczki roszczenie o zwrot odpowiedniej części zaspokojonej wierzytelności powoda i tylko w taki sposób realizować ona może swoją ochronę (art. 376 § 1 k.c.). Z uwagi na wszystkie powyższe okoliczności bezcelowym byłoby uwzględnienie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań powoływanych przez niego świadków na te okoliczności, które dotyczyć miały przyczyn i okoliczności powstania wierzytelności powoda oraz zachowania powoda względem A. C. (1), czy też częściowej odpowiedzialności Z.P.-M. za zobowiązania Spółki względem powoda, albowiem są to okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem nie stanowią przedmiotu niniejszego postępowania. Z tych samych względów oddaleniu podlegał wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków zawarty w piśmie procesowym datowanym na dzień 10 maja 2013 roku. Reasumując tę część wywodów stwierdzić zatem trzeba, że powód wykazał zaistnienie pierwszych trzech wskazanych wyżej przesłanek warunkujących możliwość skorzystania przez niego z ochrony pauliańskiej, tj. istnienie wymagalnej wierzytelności pieniężnej od A. C. (1) oraz dokonanie przez nią czynności prawnej z pozwanym, wskutek której to czynności pozwany uzyskał korzyść majątkową. Niekwestionowane przy tym było, że osoby te (dłużniczkę i jej męża) łączą „bliskie stosunki”, o jakich mowa w treści przepisu art. 527 § 3 k.c.

Powód udowodnił również dowodami z dokumentów znajdujących się w aktach Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) K. S. oraz w aktach sprawy o wyjawienie majątku, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w W., sygn. akt VI GCo 193/12, (głównie dowodami w postaci postanowienia o umorzeniu egzekucji, a także w

postaci wykazu majątku i oświadczeń złożonych przez A. C. (1) na posiedzeniu jawnym w dniu 17 grudnia 2012 roku przed Sądem Rejonowym w W.), iż wszczęta przeciwko dłużniczce A. C. (1) na podstawie w/w nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności egzekucja nie przyniosła dotychczas zamierzonych rezultatów, albowiem nie uzyskał on zaspokojenia nawet w niewielkim zakresie z uwagi na brak majątku dłużniczki, z którego można by przymusowo realizować ciężący na niej obowiązek świadczenia. Dłużniczka aktualnie nie pracuje, nie uzyskuje żadnych własnych dochodów, pozostaje na utrzymaniu męża, nie posiada żadnego majątku, z którego powód mógłby wyegzekwować swoją wierzytelność. A. C. (1) jest zatem osobą niewypłacalną, skoro o stanie niewypłacalności można powiedzieć, że jest to taki stan majątkowy dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela. Stała się zaś niewypłacalna na skutek zawarcia z pozwanym umowy o podział majątku wspólnego, w związku z którą to umową została właścicielką wyłącznie samochodu osobowego o wartości 4.000 zł (który zresztą – według jej oświadczenia złożonego w sprawie o wyjawienie majątku – został już przez nią zbyty, a środki finansowe stąd pozyskane spożytkowane), podczas gdy pozwany stał się właścicielem składników majątkowych o wartości 393.000 zł. Wskutek przedmiotowej umowy bez cienia wątpliwości nastąpiło zatem pokrzywdzenie powoda, przejawiające się w skutecznym pozbawieniu go możliwości zaspokojenia swojej wierzytelności z majątku dłużniczki A. C. (1). Pomędzy dokonaną przez nią czynnością prawną a jej niewypłacalnością istnieje zatem związek przyczynowy.

W niniejszym procesie obrona pozwanego skupiła się właściwie jedynie na negowaniu przez niego świadomości co do wywołania przez zawartą przez niego z żoną umowę o podział majątku negatywnych skutków w sferze praw majątkowych powoda (tj. możliwości zaspokojenia przysługującej mu względem A. C. (1) wierzytelności). Zasadniczy spór między stronami sprowadzał się zatem do tego czy pozwany wiedział, że dokonując tej czynności prawnej następuje pokrzywdzenie wierzyciela (powoda). Świadomość taką niewątpliwie miała w chwili zawierania tej umowy małżonka pozwanego – dłużniczka A. C. (1). Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Jednak samo pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika – wystarczy, żeby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 roku, sygn. akt I ACa 1014/94, OSA 1995, z. 2, poz. 6; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 maja 2005 roku, sygn. akt I ACa 1764/2004, OSA 2006, z. 3, poz. 8, s. 33). Ciężar udowodnienia świadomości dłużnika co do pokrzywdzenia spoczywa na wierzycielu. W praktyce fakt ten ustala się za pomocą domniemania faktycznego opartego na dwóch innych faktach. Pierwszym faktem jest wiedza dłużnika o istnieniu wierzycieli, drugim zaś znajomość skutków dokonanej czynności dla swego majątku w postaci usunięcia lub nieuzyskania określonych składników majątku. Z kolei ten ostatni fakt ustala się za pomocą innego jeszcze domniemania faktycznego, którego podstawą jest ogólna dojrzałość, sprawność umysłowa i doświadczenie życiowe dłużnika. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji. Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy zauważyć należy, że – jak już wyżej wskazano – jakkolwiek sama umowa o podział majątku zawarta została przez A. C. (1) z pozwanym jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty z dnia 7 października 2011 roku stwierdzającego wierzytelność powoda, niemniej jednak dług A. C. (1) istniał i – co więcej – był wymagalny w całości jeszcze przed zawarciem tej umowy. Dłużniczka miała świadomość istnienia tego zobowiązania, o czym świadczy fakt dokonywania przez nią odbiorów faktur dokumentujących przekazywanie jej przez powoda kolejnych partii towarów, a także nieregulowanie zobowiązań wynikających z tych faktur. Potwierdzają to również zasługujące w całości na wiarę, a znajdujące potwierdzenie w dokumentach, zeznania powoda, który wskazywał, że od samego początku, tj. od otwarcia sklepu, występowały problemy z płatnościami, przy czym kwestia rozwiązania tych problemów dyskutowana była przez niego z A. C. (1) wielokrotnie. Nie budzi również wątpliwości, że dłużniczka, jako osoba pełnoletnia, dojrzała i wykształcona, zdawała sobie sprawę, że zawarcie przez nią z mężem umowy dokonującej podziału składników majątkowych w ten sposób, że praktycznie wszystkie przypadły pozwanemu, zdawała sobie sprawę z tego, że spowoduje to niemożność wyegzekwowania przez powoda przysługujących mu względem niej należności.

Odnosząc się z kolei do kwestii świadomości pozwanego, że w następstwie zawieranej przez niego z żoną umowy nastąpi pokrzywdzenie powoda, z czego A. C. (1) zdawała sobie sprawę, przyjąć należy, że – z uwagi na fakt „bliskiego stosunku” między kontrahentami – pozwany wiedział, iż jego żona działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Okoliczności tej powód nie musiał udowadniać, albowiem zastosowanie znajduje tu przepis art. 527 § 3 k.c. ustawiający domniemanie tej treści. Domniemanie ustanowione w art. 527 § 3 k.c. jest domniemaniem usuwalnym i może być wzruszone przez dowód przeciwny. Stąd też osoba trzecia może wykazywać, że mimo bliskiej relacji z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. Domniemania tego pozwany nie zdołał jednak w niniejszym procesie obalić. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że pozwany jest mężem dłużniczki, zarówno przed zawarciem przedmiotowej umowy, jak i w chwili obecnej pozostaje on z A. C. (1) we wspólnym gospodarstwie domowym. Nadto – jak sam podczas przesłuchania przyznał – udzielał żonie faktycznej pomocy przy prowadzeniu przez nią sklepu z odzieżą używaną, m. in. pomagał przy załadowywaniu i rozładowywaniu towarów, wykonywał czynności związane z sortowaniem towaru w sortowni położonej obok domu, w którym wspólnie z żoną zamieszkiwał, a także wykonywał inne „prace techniczne”. Z zeznań powoda wynika, że pozwany często bywał w sklepie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że siedzibą spółki cywilnej, w ramach której A. C. (1) i Z.P.-M. prowadziły działalność gospodarczą, a w związku z którą powstał ich dług wobec powoda, był dom w miejscowości W., w którym pozwany wraz z żoną zamieszkiwał. Na adres tego domu kierowana była korespondencja do wspólniczek, w tym również wezwania powoda do uregulowania zadłużenia (na co wskazują dowód z dokumentu w postaci wezwania z dnia 3 stycznia 2011 roku znajdujący się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w (...), sygn. akt X GNc 424/11, a co potwierdził także pozwany zeznając, iż korespondencja do Spółki kierowana była bądź to na adres jego miejsca zamieszkania, bądź na adres sklepu, przy czym zarówno on, jak i żona odbierali tę korespondencję). Sąd dał wiarę w całości zeznaniom powoda, w których twierdził, że w ciągu całego okresu oczekiwania przez niego na spłatę zobowiązania, jeszcze przed ostatecznym zamknięciem sklepu, wielokrotnie prowadził z A. C. (1) rozmowy na temat ugodowego zakończenia sprawy związanej z uregulowaniem długu, przy czym rozmowy te niejednokrotnie odbywały się w obecności pozwanego Z. C.. Jakkolwiek bowiem pozwany zaprzeczał jakoby posiadał jakąkolwiek wiedzę na temat zadłużenia żony, czy też widział jakieś dokumenty z tym związane, bądź uczestniczył w rozmowach dotyczących tej kwestii, niemniej jednak z jego wypowiedzi podczas przesłuchania na rozprawie wynika, iż był on zorientowany co do faktycznego funkcjonowania tej działalności, jak też poniekąd, że nie przynosiła ona zadowalających zysków (przyznał m. in. że z tytułu osobistego prowadzenia sklepu (...) otrzymywała wynagrodzenie w kwotach po ok. 1.000 zł, jednakże nie w każdym miesiącu). Twierdził wprawdzie, iż nie posiada wiadomości odnośnie zysków (czy strat), jakie działalność ta generowała, jednakże twierdzenia te uznać należy za gołosłowne jeśli się zważy na fakt jego wspólnego zamieszkiwania z A. C. (1), prowadzenia z nią wspólnego gospodarstwa domowego, co niewątpliwie pozwalało mu na rozeznanie się w sytuacji czy i jakimi rzeczywistymi dochodami jego żona dysponuje, czy działalność ta jest rentowna, itd. Pozwany przyznał ponadto, że uczestniczył w rozmowach (lub przynajmniej posiadał wiedzę co do ich przebiegu i treści) mających na celu zainicjowanie tej działalności gospodarczej. Podkreślić jednak przede wszystkim należy, że w odpowiedzi na pozew pozwany sam wskazał, iż jesienią 2010 roku strony uzgodniły dalszą strategię prowadzenia działalności i wywiązywania się z zobowiązań wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej, co świadczy o tym, że wiedzę o takim zadłużeniu istotnie – jak utrzymywał powód – posiadał jeszcze przed zawarciem umowy podziału majątku wspólnego. Dlatego też twierdzenia pozwanego, jakoby o długach żony dowiedział się dopiero w chwili zamknięcia sklepu, tj. w dniu 14 lutego 2011 roku, nie zasługują na wiarę. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że nigdy nie był on formalnie zatrudniony przez Spółkę. Nie wykluczało to bowiem jego aktywnego uczestnictwa w działalności prowadzonej przez żonę, a tym samym nie pozbawiało go możliwości zorientowania się w jej sytuacji finansowej. Wszystkie te okoliczności przemawiają za uznaniem, że nawet gdyby odmówić zeznaniom powoda waloru wiarygodności i uznać, że pozwany rzeczywiście nie wiedział o jego wierzytelności, to jednak przy dołożeniu minimalnej staranności z pewnością mógł się dowiedzieć o tym, że zobowiązania takie wobec powoda jego żona posiada, a zawierając sporną umowę działała z jego pokrzywdzeniem. Stwierdzenie to było wystarczające do uznania, że spełniona została ostatnia przesłanka określona w przepisie art. 527 § 1 k.c., tj. pozwany miał świadomość, że zawierając tę umowę A. C. (1) działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zebrany dotychczas materiał dowodowy był wystarczający do poczynienia takich ustaleń, a zatem bezprzedmiotowe byłoby przesłuchanie

świadków, o których przesłuchanie wniósł pozwany zwłaszcza, że w istocie nie byłoby oni w stanie potwierdzić rzekomej negatywnej jego wiedzy co do istnienia zobowiązań żony i świadomości jej działania z pokrzywdzeniem powoda (trudno przyjąć, żeby posiadali wiedzę że pozwany o określonych faktach nie wie) .

Na marginesie jedynie zauważyć można, że za niewiarygodne uznać należy także argumenty pozwanego, jakoby zawarcie spornej umowy podziału majątku podyktowane było nieporozumieniami między nim a żoną na tle planów dotyczących dalszego prowadzenia działalności gospodarczej (rozbieżności dotyczących przedmiotu tej działalności). Przed zawarciem w styczniu 2011 roku spornej umowy pozwany pozostawał w związku małżeńskim z A. C. (1) od co najmniej dwunastu lat i także wcześniej, gdy rozpoczynała ona prowadzenie działalności w (...) spółki (...), małżonkowie nie widzieli potrzeby zawierania umowy ustanawiającej rozdzielność majątkową oraz dokonywania podziału majątku. Podawany przez pozwanego argument nie wydaje się zatem na tyle istotny, aby miał ich do tego skłonić, zwłaszcza w świetle faktu dalszego prowadzenia przez nich wspólnego pożycia i wspólnego zamieszkiwania w nieruchomości, która przypadła mu w wyniku podziału. Nie zasługują również na uwzględnienie i nie zmieniają stanowiska Sądu te twierdzenia pozwanego, w których dowodził, iż praktycznie wszystkie składniki majątku przypadły jemu, albowiem to on przez cały okres trwania małżeństwa pracował, natomiast A. C. (1) nigdy nie pracowała, a jeśli już pracowała to krótko, a zatem w istocie to on sam „na wszystko zapracował”. Zarówno nieruchomość, jak też pozostałe składniki majątku, które uległy podziałowi pozwany i jego żona nabyli w trakcie trwania małżeństwa, a zatem stanowiły one ich majątek wspólny (art. 31 k.r.o.). Nie sposób również uznać, by A. C. (1) nie przyczyniła się swoją pracą do jego powstania, czy choćby powiększenia, nawet jeśli bowiem nie pozostawała w zatrudnieniu, bądź pozostawała w nim przez krótki okres czasu, to niemniej jednak niewątpliwie przez kilkanaście lat małżeństwa świadczyła pracę w gospodarstwie domowym oraz zajmowała się opieką i wychowaniem dzieci, wówczas gdy pozwany pracował.

Zaznaczyć również trzeba, że treść postanowień umowy o podział majątku, a przede wszystkim zestawienie wartości składników majątkowych przyznanych pozwanemu (393.000 zł) i tego, który został przyznany jego żonie (samochód o wartości 4.000 zł) oraz zrzeczenie się przez nią jakichkolwiek roszczeń z tytułu spłat wskazuje, że w istocie umowa ta cechowała się nieekwiwalentnością świadczeń stron, co wskazuje na pozorną jedynie jej odpłatność (rażąca dysproporcja świadczeń). Gdyby zaś istotnie przyjąć, że umowa ta miała charakter darmy (nieodpłatne w istocie przysporzenie na rzecz pozwanego) to zastosowanie winny znaleźć przepisy art. 528 k.c. i 529 k.c. Zgodnie z treścią art. 528 k.c. jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Artykuł 529 k.c. stanowi zaś, że jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, to domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; to samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. Przemawiałoby to zatem tym bardziej za bezzasadnością podnoszonej przez pozwanego na swoją obronę argumentacji.

Konsekwencją takiej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego było uznanie żądania powoda udzielenia mu ochrony prawnej, o jaką zabiegał w niniejszym postępowaniu, za zasadne. W związku z powyższym w pkt I wyroku uznano za bezskuteczną w stosunku do niego umowę o podział majątku wspólnego zawartą w dniu 14 stycznia 2011 roku w Kancelarii Notarialnej Notariusz I. A.(repertorium (...)) pomiędzy A. C. (1) a pozwanym Z. C., z uwagi na przysługującą mu wobec dłużniczki A. C. (1) wierzytelność wynikającą z tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z dnia 7 października 2011 roku, sygn. akt X GNC 424/11 – co do należności głównej w kwocie 203.294, 06 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Uznanie czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela powoduje, że zaskarżona czynność nie traci wprawdzie ważności, niemniej jednak staje się ona bezskuteczna tylko w stosunku do wierzyciela, który czynność tę zaskarżył, natomiast w stosunku do innych osób, a w szczególności między dłużnikiem a osobą trzecią, która uzyskała korzyść majątkową, oraz w stosunku do innych wierzycieli, czynność pozostaje nadal skuteczna (tzw. bezskuteczność względna czynności prawnej). Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 532 k.c. uzyskanie przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego stwierdzającego bezskuteczność czynności dłużnika pozwala na zaspokojenie się z przedmiotu majątkowego, który wskutek czynności prawnej

wyszedł z majątku dłużnika lub do niego nie wszedł i znajduje się we władaniu osoby trzeciej. Celem skargi pauliańskiej i istotą tej instytucji jest możliwość zaspokojenia się wierzyciela z określonego przedmiotu w taki sposób, jakby nadal znajdował się on w majątku dłużnika (egzekucja wobec osoby trzeciej kierowana jest właśnie do tego przedmiotu majątkowego). Uprawnienie do prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej, które powstało na skutek uwzględnienia skargi pauliańskiej, korzysta z uprzywilejowania w stosunku do innych wierzytelności przysługujących wierzycielom osoby trzeciej i może być dochodzone z pierwszeństwem przed tymi innymi wierzytelnościami. W związku z powyższym bezprzedmiotowe było zawarte w pkt 2 petitum pozwu żądanie powoda nakazania pozwanemu znoszenia egzekucji z nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) oraz z pozostałych składników majątkowych nabytych w wyniku podziału majątku wspólnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z uwzględnieniem powództwa w całości powoda Z. P. uznać należy za wygrywającego proces, natomiast pozwanego Z. C. za przegrywającego proces. Stosownie zaś do treści przepisu art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego (oprócz kosztów sądowych i kosztów nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego. Na koszty procesu poniesione przez powoda, zwrotu których domagał się od pozwanego (a które to żądanie uwzględnione zostało w całości) składały się: kwota 10.165 zł uiszczona przez niego tytułem opłaty stosunkowej od pozwu (stanowiąca 5% wartości przedmiotu sporu wyznaczonego wysokością wierzytelności, jaka przysługuje mu względem A. C. (1) - stosownie do treści przepisu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /Dz.U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594, t.j. z późn. zm./), kwota 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powoda przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, znajdująca oparcie w treści § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz.U. z 2013 roku, Nr 490, t.j./ oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa uiszczona zgodnie z przepisami art. 1 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej i pkt IV załącznika do w/w ustawy /Dz.U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm./. Łącznie zatem w pkt II wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.382 zł tytułem zwrotu kosztów niniejszego procesu.